

OGŁOSZENIA:

Na 1-jej stronie za wiersz garmontowy lub jego miejsce 40 kopiejek.

Nekrologi, Reklamy, Nadesłane: za wiersz poetycki lub jego miejsce 15 kopiejek.

Ogłoszenia z wyjątkiem pierwszy raz 8 kop., następne po 5 kop., za wiersz poetycki lub jego miejsce.

PRZEDPŁATA:

W Radomiu bez odroczenia:

Rocznik rub. 4, półrocznik rub. 2, Kwartalnik rub. 1.

Pocztą:

Rocznik rub. 5, półrocznik rub. 2 kop. 50, kwartalnik rub. 1 kop. 25.

Rękopisy bez zastrzeżeń nie zwracają się.

Gazeta Radomska

WYCHODZI W ŚRODY I SOBOTY.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 10-ej rano do 4-ej popołudniu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska, dom W-jej Abramowiczowej obok gmachu Rządu Gubernjalnego.

Dom Bankowy
ADAM PIĘDZICKI
 w Warszawie Królewska 6, róg Saskiego Placu.
 Załatwia wszelkie interesy wchodzące w zakres bankierski. 78—17

TELEGRAMY.

Petersburg, 30 listopada. „Prawitel. Wiestnik“ ogłasza:
Biuletyn o stanie zdrowia Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana:

Liwadja, d. 17 (30) listopada, godzina 11 zrana: „Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan spędził dzień wczorajszy bardzo dobrze. Samopoczucie zupełnie zadawalające. O godz. 9-ej wieczorem temperatura wynosiła 36.4, puls 60, dzisiaj zrana temperatura 35.8, puls 62.

Lejb-chirurg Hirsz.
 Lejb-medyk honorowy L. Popow.
 Lekarz Tichonow.

Petersburg, 1 grudnia.
Biuletyn o stanie zdrowia Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana:

Liwadja, d. 18 listopada (1 grudnia), godzina 11 przed południem.
 „Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan dzień wczorajszy i noc minioną spędził zupełnie dobrze. Samopoczucie bardzo dobre. O godz. 9-ej wieczorem temperatura 36.1°, puls 60; dzisiaj zrana temperatura 35.6°, puls 60.

Lejb-chirurg Hirsz.
 Lejb-medyk honorowy L. Popow.
 Lekarz Tichonow.

Petersburg, 2 grudnia.
Biuletyn o stanie zdrowia Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana:

Liwadja, dnia 19 listopada (2 grudnia), godz. 11 przed południem.
 „Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan spędził dzień wczorajszy i noc minioną bardzo dobrze. Dzisiaj zrana samopoczucie zupełnie zadawalające; apetyt powraca; siły stopniowo przybywają. Wczoraj wieczorem temperatura 36.6°, puls 64; dzisiaj temperatura 36.1°, puls 72.

Lejb-chirurg Hirsz.
 Lejb-medyk honorowy L. Popow.
 Lekarz Tichonow.

Petersburg, 3 grudnia.
Biuletyn o stanie zdrowia Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana:

Liwadja, dnia 3 grudnia, godz. 11 zrana.
 „Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan dzień wczorajszy i noc ubiegłą spędził bardzo dobrze. O godz. 9-ej wieczorem temperatura 36.6, puls 72. Dziś rano samopoczucie bardzo dobre, apetyt i siły przybywają. Rano temperatura 36.3, puls 66.

Lejb-chirurg Hirsz.
 Lejb-medyk honorowy L. Popow.
 Lekarz Tichonow.

Książę A. K. Imeretinski.

D. 30 z. m. o godz. 7¹/₄, wieczorem zmarł w pałacu Belwederskim w Warszawie generał-gubernator warszawski, członek rady państwa, generał piechoty, generał-adjutant J. O. ks. Aleksander, syn Konstantego, Imeretinski.

W dzień śmierci rano p. generał-gubernator poczuł się słabym; wezwani w południe profesorowie uniwersytetu d-rzy Kudrewiecki i Szczerbakow, zna-

lazszy u dostojnego pacjenta osłabienie działalności serca, zalecili mu odpowiednie środki i spoczynek. O godz. 7-ej wieczorem przybył prof. Ignacy Baranowski, lecz zastał chorego pogrążonego w śnie trwającym od godz. 4-ej; dopiero koło 8-ej kammer-junkier Jaczewski wszedł do sypialni aby obudzić księcia, lecz zastał już tylko ciepłe zwłoki. Prof. Baranowski, jak również później przybyli prof. Szczerbakow, lekarz wojskowy, lekarz Pogotowia ratunkowego i lekarz z zakładu d-ra Solmana użyli wszelkich środków cucących, lecz bezskutecznie.

Lekarze orzekli, że książę na trzy kwadransy przed ich przybyciem życie zakończył.

J. O. ks. Aleksander Imeretinski, syn Konstantego, królewicza Imeretji kaukazkiej, urodził się w gub. Moskiewskiej w dniu 5 stycznia 1837 r. Odebrał wykształcenie w Korpusie paziów i w Akademii sztabu jeneralnego. W r. 1855 wstąpił do służby w dywizji pionierów konnych lejbgwardji i zaliczony wkrótce do oddziału kordonu legzińskiego, znalazł sposobność ujawnienia zdolności wojskowych w licznych potyczkach, oraz w zdobyciu aulu Chitry i wsi Chupro.

Odąd szybko przechodził szczeble hierarchji wojskowej. Od r. 1863 do 1867 był naczelnikiem sztabu gwardji warszawskiego okręgu wojskowego, od r. 1869 do 1873 pomocnikiem naczelnika sztabu tegoż okręgu, od r. 1873 do 1875 naczelnikiem tegoż sztabu. W r. 1876 został mianowany pomocnikiem inspektora bataljonów frontowych, w r. 1877 naczelnikiem drugiej dywizji piechoty, a w wojnie rosyjsko-tureckiej w r. 1878 i 1879 był naczelnikiem sztabu armji czynnej, a równocześnie na czele drugiej dywizji piechoty odznaczył się obok generała Skobeleva przy zdobyciu Łowczy i oblężeniu Plewny.

Mianowany generałem-lejtnantem i nagrodzony orderem św. Jerzego 3 klasy, został naczelnikiem sztabu wojsk gwardji petersburskiego okręgu wojskowego, a w 1881 r. naczelnikiem głównego zarządu sądów wojskowych i naczelnym prokuratorem wojskowym. W tymże roku został mianowany je-

WIDMA.

Burzliwą nocą biegła przez samotne lasy i wysokie góry postać czarnym owinięta kirem...

Wokół ciemno i pusto. Wiatr z guchym jękiem wyje żałośnie i rozwiewa jej w nieładzie spadające włosy, a piaskiem przydrożnym zasypuje oczy jej błędne i nieprzytomne...

Biegnie, a raczej leci z dziką jakąś śmiałością... Na pustej jej drodze stanął pierwszy starzec surowy i poważny, Obowiązkami zwany...

Dzika i szalona postać rzuciła się ku niemu, powaliła na ziemię, zdeptała nogami i biegła dalej—w stronę gdzie Cnota biała odważnie wyszła na jej spotkanie...

Ponura wędrownica, jak burza czarna, przypadła do niej, zepchnęła z drogi i z jękiem wbiegła w zielone sady, które pod jej oddechem zciemniały i zwiędły...

Na drodze swej czarnej spotykała jeszcze Sumienie i Sprawiedliwość, Wierność, Prawdę i Piękno i niszczyła wszystko, łamała, nie zbaczając z drogi ani na chwilę, a tam kędy sama dojsć nie mogła z szyderstwem na wargach podawała rękę Grzechowi i Zbrodni...

W koło niej i nad nią leciały stada sępów i kruzków, wołając głosami śmierci: Rozpaczył Rozpaczył...

Za jej śladem padały ciemności i chłód grobu i za nią zostawały łzy, krew i żaloba...

Nagle, niebo czerwieniło się poczęło. Snopy iskier rozjaśniły ciemności nocy; w krwawych ogniach z koroną ognistych węży na głowie, z palącymi jak żar oczyma—pędziła druga postać wściekle rozszalała...

Oblewały ją łuny pożarów, a korona węzów nad czołem podnosiła się, sycząc: Namiętność! Namiętność!

Biegła naprzód nieprzytomna, nie omijając nic, nie zatrzymując się tam, gdzie Duma wspierała się za brylantowym tronie, gdzie Wstyd dziewczęcy wyszedł ze śnieżną lilją w dłoni, nawet tam, gdzie Niechęć chłodna odwróciła się od niej ze wzdargą...

Nie nie mogło ją zatrzymać pod palącym jej oddechem powietrze w żar się zmieniało, usta jej i oczy gorzały płomieniem, a szkarłatna szata rozchyłala się nieskromnie; biegła pragnąca i niezaspokojona...

Jak dwa ciemne duchy, rzuciły się na siebie dwie postacie: Rozpacz i Namiętność.

Waleczyły chwilę, lecz siły ich były równe, więc podały sobie dłonie i jak dwie siostrzyce, puściły się w dalszą drogę...

Jęki i płacze im towarzyszyły, a za niemi, z ponurą grozą, dążyło zjawisko potworne—Nieszczęściem zwane...

A tam, z przeciwnego końca drogi, gdzie niebo już bieleć poczynało, szła wolno trzecia postać biała i cicha...

Twarz jej była spokojna i piękna, a w oczach jaśniał blask czysty i gorący...

Szmary lekkie zefirów igrały z szatą jej jasną a stado srebrnych gołębi unosiło się nad głową, uwieńconą koroną białych róż...

Szła cicho, nie łamiąc nic, lecz, przeciwnie, prostując i podnosząc, a srebrne gołębie witały ją słodkimi głosami: Miłość! Miłość!

Szła odważnie tam, gdzie widniały czarne głębie Rozpacz i krwawe ognie Namiętności, i zdawało się, że ją strątną dwie rozszalałe siostrzyce.

Uderzyły o nią i... stanęły.

Łagodna dłoń Miłości zgięta je i chyliła ku ziemi. W błędnych oczach Rozpacz błyszcząca łażą; ponura trwoga ustąpiła z jej twarzy spędzona promiennym wzrokiem Miłości. Namiętność schyliła czoło, korona ognista nad czołem zbladła, a purpurowa skala przysłoniła obnażone łono.

Pokonana i bezsilna opuściła je Miłość i poszła tam, kędy one dojsć nie śmiały, nie mogły; gdzie surowa Ofiara biczowała ciało blade, kędy Przebaczenie klęczało w anielskiej pokorze...

Tęskna i słodka wzięła je Miłość za ręce i wielką, choć cicha—prowadziła, gdzie widniały zielone ogrody Nadziei. U bramy spotkał je anioł spokoju i szeroko otworzył im wrota...

Z liliowego nieba wionął powiew wonny, rozkoszne jakieś szmery zakolysały liśćmi i nagle wszystko odżyło, uśmiechnęło się. Z jasnego błękitu nieba, otoczone chmurami białych aniołków—spłynęło dziecię cudne, różowe, uśmiechnięte, z gwiazdą srebną na czole, z jasnymi puklami na ramionach.

Pod nóżki jego chóry aniołów sypały stokrocica i róże białe, a powietrze przybierało srebrzystą barwę...

Cały krąg nieba zmienił się i rozpromienił, a ziemia zadrzęła dreszczem rozkoszy, na melodyjny śpiew aniołów: Szczęście! Szczęście! Dziecię zatrzymało się po nad głową Miłości, dotknęło ją zlekka, unosiło się i zniknęło w liliowych głębiach niebios...

Promienie zniknęły, upojenie przeszło, ale światłość na obliczu Miłości, którą rozpałiło dotknięcie dziecięcia pozostało i—choć zbladło—przyrosło do niej na wieki.

Rozpacz i Namiętność leżały martwe, a nad głową Miłości—na miejscu szczęścia znikłego, jaśniał błogi spokój i... Wspomnienie.

Strzezińska.

Rozmaitości.

Skarb Burów. Do „Volks. Ztg.” donoszą z doskona-
le poinformowanej strony, że przed Anglikami uratowano
nie tylko archiwa państwowe Transwału i republiki Orań-
skiej, ale także skarb państwa, składający się z wielu mil-
ionów gotówki i złota w sztabach, djamentów wartościow-
ych. Przedsięwzięcie to powiodło się, pomimo, że prze-
szło 20 okrętów wojennych czuwało od zatoki Delagoa aż
do morza Śródziemnego, aby te skarby schwycić. Przenie-

sienie skarbu na ląd udało się szczęśliwie w tym samym
włoskim porcie, w którym wylądowano także archiwum pań-
stwowe.

Ile kosztuje pokój. Gazety niemieckie obliczają, ile
kosztuje Europę zbrojny pokój. Państwa Europejskie po-
trzebują dla swych wojsk 4,725 milionów marek, tyle też
płacą procentów od swych długów państwowych. Polityka
Bismarka od r. 1870 do dziś dnia kosztuje Europę 37,800
milionów marek. W ostatnim stuleciu Europa prowadziła
207 wojen, a mianowicie: Turcja 38, Hiszpania 30, Francja

27, Rosja 24, Włochy 23, Anglja 21, Austria 17, Holandja
14 i Niemcy 13.

Odpowiedzi od Redakcji.

W-ny J. P. w Tarl. Dziękujemy za nadesłaną nam ko-
respondencję; o otwarciu i poświęceniu szkoły w Pawłowie
otrzymaliśmy już poprzednio korespondencję, którą umieścił-
śmy w zeszłym numerze. Względem Sz. Pana polecamy się na
przyszłość.

OGŁOSZENIA.

Ważne dla osób interesujących się Gorzelnictwem
i Rektyfikacją spirytusu
Patentowane Aparaty Rektyfikacyjne
CIAŁE
Inżyniera E. BARBET'A
dające wprost z brażki lub surówki spirytus absolutnie czysty bez potrzeby
filtracji mocy 96—97°.
Korzyści: znaczna oszczędność w urządzeniu, opale, obsłudze etc.
Z zapytaniami o szczegóły prosimy zwracać się do
Tow. Akc. Zakładów Mechanicznych
BORMANN, SZWEDE i S^{KA}
w Warszawie, lub do reprezentacji tegoż Towarzystwa w Kijowie, Mikołaj-
ewska 11, mającego prawo budowy tych aparatów na całe Państwo rosyj-
skie. 7049/587—4

Na gwiazdkę!
Wielki wybór zabawek, od najtańszych do
wykwintnych. Ozdób choinkowych, świeczek,
lalek, zajęć i gier pedagogicznych otrzymać
i poleca zakład galanteryjno-uroymberski
MARYI HERDIN.
Nadto na składzie: duży zapas ciepłych spó-
dniczek, hałek, rękawiczek, trykotaży, czape-
czek, płóciennych haftów, bielizny stołowej i goto-
wej damskiej oraz modnych ozdób do toalet.
611—3
Motor parowy 8-io konny
(Jokomobil) w dobrym stanie jest do sprzeda-
nia bardzo tanio w Brzeziu p. Opatowskiem.
Może być również zastosowany do eksploatacji
torfu. 610—2
DOMY:
Jeden z dochodem 900 rb. bez długów i drugi
z dochodem 5500 rb rocznie z długiem Towar-
zystwa Miejskiego, do sprzedania zaraz—do-
chody pewne. Wiadomość w Redakcji.
597—1

Towarzystwo Łowickie
przetworów Chemicznych i Nawozów
sztucznych.
Wystawa Powszechna w Paryżu
1900 r. Medal złoty za produkcję nawo-
zów sztucznych. Medal srebrny za
własną eksploatację fosforytów. Zar-
ząd w Warszawie, Włodzimierska 23
Agentury: Spółka Rolna Radomska w Ra-
domiu, W-ny Józef Helbich w Ra-
domiu, W-ny Jan Jurewicz w Często-
cicach przez Ostrowiec
poleca: Superfosfaty, Zuzle fosforowe
Łowickie, Gips fosforowy Łowicki, kal-
nit i inne nawozy sztuczne. Na żądanie
cenniki. 55—9

Wydawnictwo Gwiazdkowe!
Czarodziejskie
Powieści
Andersena
BOGATO ILUSTROWANE.
W dwóch tomach cena Rb. 3, w ozdob-
nej oprawie Rb. 3,80 w kartonie Rb. 3,30,
każdy tom stanowi całość. Cena po-
jedynczego tomu Rb. 1,50, w kartonie
Rb. 1,65 w ozdobnej oprawie Rb. 1,90.
Do nabycia we wszystkich księgarni-
ach. Skład główny w księgarni
G. CENTNERSZERA Marszałkowska 143.
577—5

AKCYJNE TOWARZYSTWO
fabryki wyrobów metalowych
CH. ZUCKERWAR i SYN
telefon № 439 w Warszawie Towarowa 40 poleca formy do cukru i roboty
kotlarskie, szruby, nity, łańcuchy, gwoździe, drut, zgrzebła, młotki i obcęgi.
4522 378—3

Skończywszy 8 klas gimnazjum po-
szukuję lekcji. Wiadomość codzien-
nie od 9-tej do 10-tej rano i od 3-ciej
do 4-tej p. p. w domu Wilgórskiego ul.
Wysoka m. Nr. 3. 605—2

Dozw przez Urząd lekarski
IRIS
ZUPEŁNIE NIESZKODLIWI
Odkwitła skóra i nadaje jej miękkość, delikatność
i przyspyłłość
Żądać wszędzie w błyszczącym opakowaniu z
podpisem H. Lachs.
Pudełko po kop. 15, 30, 50, 75 100.
Adres: Warszawa, H. Lachs, ul. Solna Nr. 9.
392—8

J. GOLMER
Skład Fortepianów i Pianin
w Radomiu, ul. Lubelska,
dom W. Gruszczyńskiego.
Sprzedaż na raty. Zamiana.
Wynajem. Reperacja i stro-
jenie.
526—7

Od 1-go Października r. b.
POD REDAKCYĄ
Księdza Hipolita Skimborowicza
wychodzącego z polecenia
„KRONIKA RODZINNA”
jako
TYGODNIK RELIGIJNO-SPOŁECZNY ILUSTROWANY.
„Kronika Rodzinna” jest organem poświęconym sprawom naszej Świętej wiary,
we wszystkich jej zewnętrznych i wewnętrznych przejawach oraz sprawom społecznym,
mającym związek z życiem, moralnością i dobrobytem rodzin katolickich.
Prenumerata kwartalna wynosi: w Warszawie rub. 1. Z przesyłką pocztową
rub. 1 kop. 25; za odnośnienie do domu dopłaca się kwartalnie kop. 15.
Adres Redakcji: Warszawa, Krakowskie-Przedmieście № 6.
Życzący obeznać się z naszym tygodnikiem religijno-społecznym, zechcą nadesłać swe adre-
sy, a otrzymają numery okazowe bezpłatnie. 564—5

ZAKŁAD
fryzjersko-perfumeryjny
A. PIĄTKOWSKIEGO.
Otrzymał wyłączną sprzedaż na
Radom pamiątek jubileuszowych H.
Sienkiewicza, oraz poleca na
gwiazdkę, wyroby perfumeryjne
różnych fabryk po cenach przystęp-
nych.
619—3

Pod Działoszycami w gub. Kieleckiej
pow. Miechowskim w odległości 4-ch
wiorst, a 6 wiorst od Skalbmicza, jest
do sprzedania z wolnej ręki **FOLWAR-**
CZEK: 60 mórg, dwór murowany, staj-
nia, obora, chlewy, stodoła, spichlerz,
inwentarz martwy. Grunt pszenny klas-
sy I-iej.
Wiadomość G. G. w Bukowskiej Woli
p. Miechów. 601—2

Dla kaszlących i osłabionych Ekstrakt i Karmelki
LELIWA
w składach aptecznych i Aptekach. 6453/544—4

Piranki, portjery, dywany, ce-
raty, kropy meblowe w róż-
nych gatunkach, drelichy naj-
taniej w składzie mebli St.
Schwarca, Lubelska 119, dom Sta-
niszewskiego. 549—91

5 par wołów roboczych
i 2 pary młodych
do sprzedania.
Wiadomość: Redakcja lub Domi-
nium Ranachów przez Zwoleń u
W-go B. Karczewskiego.
607—5

Pokój oddzielny, przy rodzinie do wyna-
jęcia zaraz, dla porządnej kobiety lub star-
szego mężczyzny. Wiadomość w Redakcji.
609—1
ZAGINEŁA
przed tygodniem para paw, o których
proszę dać znać lub odesłać do Hotelu
Europejskiego. 608—1
Do wynajęcia od 1 grudnia r. b. pokój z
przedpokojem i sypialką, przy familji. Wia-
domość w Redakcji. 596—1

MARJA BIAŁECKA
nauczycielka gimnazjum udziela prywa-
tnie lekcji rysunków. Lekcje zbiorowe
trzy razy tygodniowo od 5-ej do 7-ej po
południu. Ulica Piaski, dom W-go Stra-
towicza. 612—3

RUCH POCIĄGÓW NA KOLEI
Iwangr.-Dąbrow.
od d. 28 października r. b.
(według czasu miejscowego)
Do Kielc odchodzą:
№ 1 o godzinie 1 minut 33 po poł.
№ 3 " 4 " 58 rano
№ 25 " 9 " 39 wieczorem
Do Warszawy odchodzą:
№ 2 o godzinie 3 minut 55 po poł.
№ 4 " 1 " 13 w nocy.
№ 26 " 8 " 17 rano